KURJER WARSZAWSKI.

D. 29. Września. — Rok 1844. Niedziela.

№ 260.

Jutro, Śty Hieronim. U Izraelitów, wolne święta.

Zapis Rsr: 18 iako fundusz stały dla Kościoła parafjalnego w *Gozdowie*, przez Jana *Górskiego* uczyniony, Rada Administr: zatwierdziła. — Jutro wKościele XX. *Augustjanów* odbędzie sięNabożeń: żał: za duszeBraci i *Siostr* BractwaŚ. Tekli. — Komisja Rządowa Spraw Wewn: i Duch:, na przedstawienie Rady Głównej Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych, dnia 27go b. m. mianowała JWgo Andrzeia *Sucheckiego*, Opiekunem Prezyduiącym w Radzie Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych Powiatu *Kieleckiego*. — *Ober Policmajster M. Warszawy*, ostrzega niniejszem,aby nikt bez zezwolenia miejscowej Władzy nie ważył się wchodzić na plac Stacji Głównej *drogi żelaznej w Warszawie*, chodzić po plancie, przełazić przez barjery,a nadto zbliżać się do kolei w czasie iazdy lokomotywami. Przekraczaiący powyższemu przepisowi, pod surową odpowiedzialność Policyjną podciągnięty zostanie. Również, gdy przeiazdy poprzeczne na ulicach i drogach urządzone, przez służbę drogi żelaznej zamknięte zostaną, nie wolno iest nikomu samowolnie zapor takowych otwierać, i owszem zamknięcie przeiazdów będąc oznaką puszczenia wbieg łokomotywy, wymaga: aby każdy przeieżdżaiący zostawał od takowych w znacznem oddaleniu i dopiero po przejściu lokomotywy i otwarciu barjery, komunikacja przywróconą zostanie. — *Dyrektor Gimnazjum Gubernjalnego w Warszawie*, zawiadamia wszystkich Fabrykantów i Majstrów utrzymuiących Terminatorów w Warszawie i na Pradze, iż zapis roczny Uczniów we wszystkich Szkołach *Rzemieślniczo - Niedzielnych*, zaczyna się od d. 19 Wrześ: (1 Paźd:) r. b. Ostrzega przytem Dyrektor, iż przedsięwzięte są stosowne środki do przekonania się, którzy Majstrowie nie posyłaią swoich Terminatorów do szkoły, w celu zmuszenia ich karami pieniężnemi za pośrednictwem Magistratu M. Warszawy, do tego, co dobrowolnie ze względu na korzyść Uczniów ich opiece powierzonych zrobićby powinni. Radca Stanu, *Filipow*. Sekretarz, *Okniński*. — Pogrążona w smutku Żona wraz z Synami po ś. p. Wincentym *Hryniewiczu*, b. Urzędniku w Wydz: po b. Komisji Rzą: Wojny, Kawalerze Orderu Śgo Stanisława, nateraz Emerycie i Obywatelu Guber: Płockiej, onegdaj zgasłym, zaprasza Krewnych, Przyiaciół i Znaiomych na exportację zwłok Jego z Kościoła Metropol: Śgo Jana, dziś o godz: w pół do 5tej po połud: na smętarz Powązk:. — Nakładem i drukiem podpisanego, wyszło dzieło: *Pamiątki historyczne Łowicza*, przez W. H. *Gawareckiego*. Wydaiąc z rękopismu nieznane dotąd pisma P. Wincen: Hip: *Gawareckiego*, mamy za obowiązek zwrócić na nie uwagę Czytelników naszych. Pisarz ten od 1824 r., niemal rok rocznie składał na ołtarzu oświaty, pracowite badania historyczne. Jeżeli im brakuie zewnętrznej a pięknej i ujmuiącej szaty, to z drugiej strony maią za sobą prawdę i sumienie, a co w tego rodzaiu pismach główną wartość stanowi. Jego to staraniem i pracą, dawne przywileie i nadania wielu miastom w Płockiem, ocalone od zniszczenia zostały i upowszechniane drukiem; iego to pracowitości w szlachetnym zamiarze, winniśmy opisy wielu miast i grodów, wiele życiorysów, wiele wreszcie szczegółów historycznych nieznanych lub mało wyświeconych, a na iaw dobytych z zapomnienia. Czytaiąca Publiczność umiała oceniać zacnego Pisarza, rozkupywała chętnie iego dzieła; wkrótce wyczerpane zostały edycje, i dziś wiele pism P. W. H. *Gawareckiego*, iako wyszłe z handlu księgarskiego, należą do poszukiwanych a rzadkich. Sądzimy przeto, że i niniejsze opisy historyczne wdzięcznie przyiętemi zostaną, raz iako zupełnie nieznane, powtóre iako dopełniaiące dawne badania tegoż Pisarza. Druk i wydanie tego dzieła bardzo ozdobne; cena zł. 3. S. *Orgelbrand*, Księg: i Typograf przy ul: Miodowej Nro 496. — Wczoraj złożono w Redak: Kurjera od L. zł. 2, dla *Ochron ubogich Dziatek*, na intencją G. C. — Znana dobrze mieszkańcom *Warszawy* posesja *Foxal* pod liczbą 1297 przy ulicy *Nowy-Świat* istnieiąca, zmieniła niedawno Właściciela swego. Nabył ią Syn najstarszy Hrabiego Konstantego *Przezdzieckiego* Marszałka Guber: Podolskiej, Alexander, w zamiarze urządzenia tam-

że swego zamieszkania. *Foxal* przyiął nazwanie swoie od sławnego Londyńskiego *Vauxhall*. Jak tam, tak i u nas *Foxale* były miejscem rozmaitych zabaw. Gdy opis Warszawy przez *Gołębiowskiego* nie wspomina prawie o *Foxalu*, sądzim że nie bez interesu będzie dla czytelników Kurjerka wiedzieć niektóre szczegóły dotyczące tego miejsca od lat wielu wesołości i igrzyskom poświęconego. Za czasów Króla Stanisława Augusta, który to miejsce lubił czasem odwiedzać, dawane bywały na *Foxalu* wspaniałe widowiska Pyrotechniczne (faierwerki) z polecenia Xięcia Marcina *Lubomirskiego*. W roku 1790 z tegoż ogrodu puszczał się balonem pierwszy żeglarz napowietrzny *Blanchard* (Blanszar). Następnie Hrabia Jan *Potocki* iako amator, kazał zbudować paradny balon który kosztował przeszło 30,000 zł., i w towarzystwie kilku osób odbył z tego miejsca podróż napowietrzną do *Izabelina*. Odtąd *Foxal* stał się stacją zkąd żeglarze napowietrzni siadali do swoich balonów, iako to: Jordaki *Kuparenko*, który odbył dwie śmiałe podróże w balonie papierowym z samych afiszów teatralnych ulepionym, w którym zamiast napełnienia gazem, palił poprostu łuczywem dla rozrzedzania powietrza. Następnie w r. 1817 *Rejnchard* puszczał się także 2 razy balonem, który był napełniony gazem, a w r. 1818 po 3-kroć usiłował wznieść się pięknym balonem Profesor *Michaud* (Miszo), ale niewiadomo co było przeszkodą w wykonaniu tego zamiaru, dość że z tego miejsca Publiczność po trzykroć wracała zawiedziona. Ostatnia zaś podróż balonowa w *Warszawie*, odbytą była w r. 1832 przez Pannę *Garnerin* (Garnerę) która wzniosła się w powietrze z *Saskiego Ogrodu*. Podróż ta iednak była niefortunną, śmiała bowiem żeglarka spadaiąc na drodze *Jerozolimskiej*, złamała sobie rękę. Odtąd puszczano balonem gołębie, psy, koty i zaiące, które radzi nie radzi za śmiałków uchodzić musiały i kilka takich balonów uniosło się w powietrze z *Foxalu* w r. 1841. W r. 1793 w tymże ogrodzie Aktorowie niemieccy z zagranicy przybyli, dali kilka widowisk scenicznych pod gołem niebem. Za czasów *Pruskich* w czasie lata dawane były trwaiące prawie przez całą noc bardzo stosownie urządzone spacery przy gustownej illuminacji i wybornej muzyce. Te zabawy były wielce odwiedzane przez świat elegancki Warszawy. Późniejszemi czasy lat temu 20, wybudowano w ogrodzie czasowy amfiteatr na którym skoczkowie na linie i parterowi wykonywali swe sztuki. Ciekawy był wówczas balet różnych tańców na szczudłach, niektórych bardzo wysokich, przez kilkanaście osób razem wykonywany. W r. 1827 czy 1828, ieden z sztukmistrzów wschodził kilka razy pchaiąc taczkę przed sobą po linie pochyłej, wyciągniętej od ziemi aż do słupu wzniesionego po nad szczyty największych drzew *Foxalu*. Z Nowej drogi *Jerozolimskiej* można było widzieć tego śmiałka, gdy z wierzchołku słupu witał swoich widzów. Różnemi czasy bywały w pawilonie ogrodowym *Foxalu* na obszernej sali tamże istnieiącej, różne baliki, pikniki, widowiska małe, żonglery, włoskie, tyrolskie i alpejskie śpiewy, kassyna, tańce, a wreście i tak zwane wieczory tańcuiące oraz *baliki przyiacielskie*. W czasie zaś lata często schodzono się tamże za opłatą dla słuchania muzyk przez doborne orkiestry wykonywanych, między któremi odznaczały się orkiestra Wrocławska JP. *Hermana*, Warszawska JP. *Kurzątkowskiego*; 2ga Wrocławska JP. *Szyndlera*, oraz Lipska. Dzierżawcami Foxalu oprócz wielu innych byli zasługuiący się ciągle Publiczności Warszawskiej JPP. *Ipnarski* i *Morawski*. Ten ostatni w r. 1841 dawał na Foxalu kilka zabaw muzykalnych połączonych z illuminacją, faierwerkami, puszczaniem balonów, dla których świat elegancki zaczął na nowo uczęszczać do *Foxalu*. Przed założeniem Resursy w miejscu teraźniejszem i gdzie wprzódy istniała, był zamiar wydzierżawienia lub zakupienia *Foxalu* na użytek tego zacnego i szanownego stowarzyszenia. Myśl to była dobra; z tego pięknego bowiem ogrodu, bogatego w odwieczne drzewa, założonego na wzgórku dominuiącym całą część dolną *Warszawy*, widok na roskoszną okolicę za *Wislańską* iest wspaniały i malowniczy. Nie wątpim, że Właściciel teraźniejszy tej posesji, Autor opisów wszystkich pamiętnych gustownych miejsc *Wołynia*, *Podola* i *Ukrainy*, doda nowych ozdób *Foxalowi* Warszawskiemu, i starannem upiększeniem wartość onego podniesie. — Za Październik, wyszedł zeszyt *Pielgrzyma* i

zawiera: Obowiązki względem BOGA (Bautain). O nabożeństwie domowém, przez *Prejsa*. Znicz nad Niewiażą czyli nawrócenie Żmudzi, p. Fr. *Zatorskiego*. Wyiątek z Tassa Getego, p. L. W. Adelka i Aniołki, p. S. *Jachowicza*. Stan rolnika czynszowego, przez Hr: St: *Małachowskiego*. Pielgrzym wychodzi pierwszego dnia każdego miesiąca od r. 1842. Prenumerata roczna zł. 30. — Od czasu iak ogrody *Warszawy* zaczęły wydawać coraz obficiej *orzechy włoskie*, których wybornych teraz corocznie z końcem lata można wszędzie dostać, ubył nam typ ieden z ulic, a tym byli *Jarosławiacy* sprzedaiący *orzechy włoskie* suszone. Ci handlarze roznosili swój towar w długich workach na plecach, a gruchocząc onemi, dawali znak kupuiącym. Przed laty kilkunastu mnóstwo tych handlarzy chodziło po ulicach i ogródkach *Warszawy*, zwłaszcza w Niedziele i Święta, a cena stała orzechów, była trzy za grosz. Teraz orzechy włoskie suszone sprzedaią się na straganach; naywiększy zaś ich odbyt przed BOŻEM NARODZENIEM na hoinki i Wilję. — *Instytut Optyczny* M. O. Bachmana przy ulicy Podwal Nr 522, zapatruiąc się na przemagaiące za granicą używanie Okularów z kryształu górnego nad Okulary ze szkła, zastosował aparaty swe optyczne na wyrabianie na obszerniejszą skalę, a przez to znižoną cenę, soczewek z takiegoż samego kamienia, które dla znacznych korzyści staną się z czasem powszechnemi, i wykluczą z używania soczewki szklanne, iako maiące nad nie tę wyższość, że po wyszlifowaniu przyjmuiąc polerowanie dokładniejsze, dokładniej też zbieraią promienie światła na punkt środkowy, i czynią dla tego widzenie przedmiotów wyraźniejszem i dobitniejszem bez wysilania stosunkowo tak wzroku, iak szklanne; że kryształ ten będąc z samej krzemionki złożony, z niego soczewki nie ulegaią tak łatwemu pomatowaniu i porysowaniu, tyle szkodliwym dla wzroku, i nigdy tak nie zgniotą się lub pękną, iak szkło z natury swej kruche; że w razie kiedyś zmiany wzroku, lub odstąpienia komu, daią się z małym kosztem na inny kilka razy przeszlifować numer, a czego szkło nie zniesie; że wreszcie w porównaniu dobroci i trwałości wypadaią używaiącemu taniej niż szklanne. Jakób *Pik*, zarządzaiący Instytutem Optyczn:. — Podpisany ma honor zawiadomić Szano: Publicz:, że *Szkołę* swą *Prywatną Męzką*, upoważnioną od Rządu, przeniósł z pod Nru 1346, pod Nr 1274 przy ul: Nowy-świat. J. Win: *Milewski*, Nauczyciel. — Konserwatorjum Paryzkie celem przyznania tegorocznych nagród muzycznych, wybrało między innemi 3ch Sędziów (jurés) dla przyznania nagrody za grę na fortepjanie: mianowicie *Liszta*, *Chopina* (Szopena) i Edwarda *Wolff*; wiadomo, iż oba Artyści w końcu wymienieni, rodem są z *Warszawy*, i są chlubą muzycznego światu. — Na ostatnich targach Warsz: i Pragskich, płacono za korzec Żyta Rsr: 2 k. 6 (zł. 13 g. 22). Pszenicy Rs: 3 k. 23 (zł. 21 gr. 16). Grochu polnego Rsr: 2 kop. 10 (zł. 14), cukrowego Rsr: 2 kop. 87½ (zł. 19⅙), fasoli Rsr: 5 k. 80 (zł. 38 g. 20). Gryki Rsr: 2 k. 70 (zł. 18). Jęczmieniu Rs: 1 kop. 69 (zł. 11 gr. 8). Owsa Rsr: 1 k. 9 (zł. 7 gr. 8). Słomy centnar 100-funtowy, k. 35 (zł. 2 g. 10). Siana centnar 100-funtowy kopieiek 75 (zł. 5). Kartofli korzec kopieiek sr: 97⅖ (zł. 6 gr. 14). Garniec Okowity podług probierza stumiarowego 78° czyli proby 10 Magiera, k. 82½ (zł. 5 g. 15). Szumówki garniec podług probierza 46¾ czyli 6tej proby Magiera, kop: 49½ (zł. 3 gr. 9). — Wczoraj w Wielkim Teatrze, w aktach 2gim i 3cim, i po ukończeniu *Dżytany*, przywołana JPanna *Wendt*. Słuchacze okryli oklaskami JP. *Baranowskiego*, po odegraniu solo na skrzypcach w akcie 2gim.

Jarmark tegoroczny w *Łowiczu* nie ustąpił poprzednim. Zjazd Obywateli był znaczny, przyprowadzono mnóstwo koni, bydła i owiec, a tranzakcje kupna i sprzedaży z zadowoleniem stron obu dokonane. Szczególniej piękne były konie, z których kilka cugów zakupionych przez Osoby mieszkaiące w *Warszawie*, wkrótce zapewne zobaczym. Konie robocze były poszukiwane; krowy mniej popłacały. Owcom teraz wszyscy radzi, bo wełna ciągle idzie w górę. Traktyerzy miejscowi i JP. *Grobelni* z *Warszawy*, częstowali Gości. Mówiono nam o wydarzonym nieszczęśliwym przypadku z rozbiegania koni; oby ta wiadomość nie sprawdziła się. Osobliwością iest, że tym razem nie było w czasie Jarmarku żadnego widowiska, prócz Kopji Obrazu Śtej MAGDALENY pokutuiącej. Na Jarmark w *Jędrzeiewie* rozpoczynaiący się 4go Paźd:, wybiera się wiele osób.

Z Petersburga. — Dziennik Petersburgski ogłosił reskrypt N. PANI wydany do Hr: *Strogonowa* Wielkiego Podczaszego Dworu, Prezyduiącego w Opiece *sal ochrony w Rossji*, w którem to piśmie N. MONARCHINI z powodu przedstawienia JEJ piątego sprawozdania sal ochrony, oświadcza zupełne swoie zadowolenie za wzrost tych instytucji tak temuż Prezyduiącemu, iako i Członkom Komitetu, oraz Radom *Petersburgskiej* i *Moskiewskiej*, niemniej innym osobom wspieraiącym usiłowania Instytucji. (W *Rossji* Izraelici zaczynaią posyłać dzieci swoie do sal ochrony razem z dziećmi Chrześcjańskiemi, a u *Tatarów Kazańskich* i *Kirgizów* objawiła się chęć założenia takichże sal).

Anglja. — Kapitan Basil *Hall* znany ze swoich opisów podróży i dzieł o marynarce, umarł 11go b. m. w szpitalu w *Haslar;* od kilku lat chorował na skutki paraliżu. — Królowa 2go Paźdz: ma być z powrotem w *Woolwichu.* Monarchini lubi bawić na swoim statku *Wiktorja i Albert*, ponieważ tam może zadosyć uczynić swoiemu upodobaniu w życiu morskiem. Osada tego statku iest iuż przyzwyczaioną oddawać się swoiej pracy nawet w obec Królowej, aby nie być iej natrętną gapieniem się iak to bywa na stałym lądzie. Młody chłopczyna *Chińczyk* będący w służbie Kapitana statku, bawił bardzo Królowę i Xżniczkę *Alicję*, naśladuiąc w kostiumie chińskim komplementy, iakie okazuią Mandarynom chińskim, co szczególniej rozśmieszało młodą Królewnę. — P. *Oakley* niegdyś Tapicer przy ulicy *Bond* na posłuchaniu mianem w *Paryżu* u Króla *Ludwika Filipa*, ofiarował temuż parę pistoletów, które kiedyś należały do *Ludwika XIVgo*, a które uratowano z czasów rewolucji, za to P. *Oakley* nazaiutrz zastał w swoiem mieszkaniu wspaniały serwis srebrny, iako wzaiemny podarunek od Króla. P. *Oakley* oddawna iest znany Królowi Francu:. — Jenerał *Nott* bohater z *Indji*, w tych dniach odbył uroczysty wjazd do *Karmarthen*, gdzie przeżył lata młodości. — P. *Okonel* zabrał z więzienia łóżko na którem sypiał i dostawił Intendentowi więzienia inne. Pierwsze chce zostawić swoim dzieciom na pamiątkę — Gazeta Literacka doniosła, że Kapitan *Grower*, po długich układach z Ministerstwem Angielsk:, udał się do *Petersburga*, aby osobiście prosić N. CESARZA Rossyjskiego o wstawienie się do Chana *Bucharskiego* za uwięzionym Misjonarzem *Wolfem.*

Francja. — Rząd 19go b. m. miał otrzymać depesze, tyczące się zawarcia pokoiu z *Marokanami.* Dziennik *Sporów* tymczasem udziela szczegóły następuiące: *Abdelkader* uznany zostaie za wyłączonego z prawa, tak, iż Marokanie obowiązuią się w całem swoiem państwie ścigać go zbrojną ręką, póki go nie wypędzą lub pojmaią. Jeśli popadnie w ich ręce, Rząd marokański obowiązuie się uwięzić go w iednem z miast na zachodniem wybrzeżu państwa, póki oba Rządy nie uchwalą środków dla zabezpieczenia *Algierji* od dalszych zawichrzeń ze strony Emira. 2gi artykuł traktatu przyrzeka surowe ukaranie Dowódców marokańsk:, którzy wtargnęli do posiadłości francuz:. Cesarz przyrzeka nie dozwolić na przyszłość, aby znaczne oddziały wojska zbierały się na pograniczu; Kaid *Uszdy* miasta najbliżej położonego przy posiadłościach francuzk:, będzie tylko miał pod swoiemi rozkazami 2,000 wojska. Granica zachowaną będzie taka, iaka istniała za panowania Turków w Algerji. Wszczęte będą nowe układy, celem uzupełnienia dawnych traktatów handlowych; tymczasem też traktaty zostaią w swoiej mocy, a Maroko postępować będzie względem Francuzów, iak względem narodu najwięcej uprzywileiowanego. Gubernator *Tangeru*, który o pokój prosił, z niecierpliwością oczekiwał przybycia Xcia *Joinville* (Żuęwil), aby tenże go zatwierdził. — Rozporządzeniami królewsk: z dnia 18go b. m., Xżę *Żuęwil* mianowany *Wice-Admirałem*, a Marszałek *Bugeaud* (Biużo) *Xciem Isli.* Monitor zapowiedział, iż wkrótce ogłoszone będą ieszcze inne awanse dla uczestników wyprawy marokańskiej. — Ministerstwo ang: miało urzędownie zbić wieść o zawarciu traktatu między Anglją a Wice-Królem *Egiptu* co do posiadania między morza *Suez.* — Z baszostwa Tunet iuż 250 duarów (sioł arabskich) z 3,000 namiotów z pokolenia *Mesarguia*, przesiedliło się do Algerji dla uniknienia poboru, nakazanego przez Baszę *Tunetu.* Z *Konstantyny* wyruszył szwadron szaserów, aby tych wychodzców albo w Algerji pomieścić, albo przez granicę odesłać. Xżę *Aumale* (Omal) przedsięwziął środki, celem zapobieżenia niepo-

rozumienia między Francją a Baszą *Tunetu.* — Jenerał-Porucz: Margrabia *Fauodas*, Dowódzca 11tej dywizji, rozstał się z tym światem. — Zaślubiny Xcia *Omal*, maią nastąpić w *Paryżu*; iego dostojna Narzeczona, przybędzie z *Neapolu* do *Marsylji*, gdzie przygotowano dla niej uroczyste przyięcie. — Xżę *Żuęwil* miał zażądać od Marokanów wynagrodzenia kosztu wojny, i nie napotkał na zbytni opór w tym pazedmiocie. — Listy z *Tunetu* donoszą o szczególnej świetności, z iaką w roku bież: 25go z. m. tamże osiadli Francuzi obchodzili dzień Śgo Ludwika; w Kaplicy na wzgórzu *Byrsy*, wzniesionej na rozkaz Króla *Ludwika Filipa*, w miejscu gdzie umarł Ludwik Śty; Konsul Jeneralny Pan *Lagan* ze swoimi urzędnikami, Admirał *Parseval Deschenes* (Deszen), przeszło 60 Oficerów i inni Francuzi osiedli w *Tunecie*, znajdowali się na nabożeństwie odbytem w Kaplicy, a celebrowanem przez Biskupa Rosalji (in partibus); muzyka wojskowa przygrywała, a salwy armatnie oznajmiały główne miejsca katolickiego obrzędu. Pierwszy to raz od kilku wieków, że Biskup katolicki odbył uroczystą Mszę w kraiu *mahometańskim*, na niegościnnem wybrzeżu *Afryki*. Kilku Konsulów katolickich innych narodów, znajdowało się także na tym obrzędzie. — Syn Cesarza Marokańsk: dla tego odwiedził Admirała *Owen* na okręcie *Straszny*, aby usprawiedliwić się przed nim, z powodu że strzelano z *Mogador* i *Rabat* do angielsk: statku. Admirał korzystaiąc z tej okoliczności, przedstawił Xciu marokańsk: potrzebę rychłego zawarcia pokoiu z Francją. — Głoszą, że koszt wojny marokańskiej dochodzi tylko 20 miljonów fr., i że Xżę *Żuęwil* zdołał skłonić Marokanów do wynagrodzenia tej summy. — Kapitan *Bruat* Gubernator *Otaheiti*, ma otrzymać Krzyż komandorski orderu legji honorow:. — Na placu między ulicą uniwersytecką a esplanadą domu Inwalidów, robotnicy zajmuią się oparkanieniem miejsca, gdzie ma być wzniesiony posąg konny *Napoleona.* — Dziennik wychodzący w *Hawrze*, donosi, że *Quenisset* (Kenise) który wykonał zamach morderczy przeciw Xciu *Omal*, gdy tenże na czele swoiego pułku wmaszerował do *Paryża)*, został aresztowany w *Nowym Orleanie* w chwili, gdy chciał popełnić morderstwo.

Hiszpanja. — Okólnik ministerjalny cofnął upoważnienia nadzwyczajne iakie udzielono Jenerał-Kapitanom w czasie ostatnich wypadków. — P. *Martynez de la Roza* życzy sobie bardziej objąć Prezesostwo Izby Deputowanych, niż Ministerstwo spraw zagranicz:; Prezesostwo iednak Izby, przeznaczone iest Panu *Isturyz.* Prezesem Senatu Królowa zanominuie Patryarchę *Indji.*

Niemcy. — Królestwo *Pruscy* wrócili z prowincji Saskiej do *Berlina.*

Włochy. — D. 8go b. m. iako w uroczystość Narodzenia N. MARJI P., Ojciec Śty celebrował w Kościele *Santa-Maria del Popolo*; czerstwa iego postawa w czasie Nabożeństwa, zbiia pogłoski, rozsiewane od nieiakiego czasu, o niepomyślnym stanie iego zdrowia. Na wszystkich placach, któremi przechodził orszak, mieszkańcy wszelkich klass, w niezliczonem mnóstwie, zgromadzili się dla otrzymania Błogosławieństwa Papiezkiego.

Rozmaitości. — W ciągu zesz: Sierpnia sprzedano na targach *Petersburgskich*: 14,663 wołów, 365 krów dojnych, 4,223 cieląt, 1,715 baranów i 1,165 wieprzów. — W *Paryżu* wydarzył się zabawny wypadek. Pewien Jegomość szedł ulicą Śgo Honorego, a za nim postępował pies iego. Nagle obok nich przebiegł nieznajomy, pędząc co siły w dalszą stronę. Pies rzucił się za nim i począł go ścigać. Właściciel psa zaczął gwizdać i wołać: *Rozbój! Rozbój! Rozbój!* W tem Policja przechodząca blisko, myśląc że ścigaią złoczyńcę, puściła się w pogoń za nieznaiomym, a dosięgłszy, chciała prowadzić na odwach. Można sobie było wystawić zadziwienie nieznaiomego, który w niewinnej myśli biegł w własnym interesie. Szczęściem, nadszedł właściciel psa i wszystko wyiaśnił. Tu powstał śmiech ogólny. Śmiał się aresztowany, śmiała się Policja, śmiało się zgromadzenie widzów. Gdy rozchodzono się, Policja radziła Jegomości, aby dla uniknienia podobnych wypadków, nadał psu nazwisko mniej straszne. — W tych dniach 15 dzwonów graiących zawieszonych zostało na wieży nowej giełdy *Londyńskiej*; ważą razem przeszło 13,000 funtów. — W *Jenewie* robią teraz zegarki grube tylko na 1¹/₁₆ linji; dla zyskania takiej cienkości, skazówki umieszczone są nie na, ale obok werku.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Xżę Woroniecki Kalixt z Giinek; Xiądz Smoliński Sylw: Kanonik z Łowicza; Łosiewski Rad: Stanu z Petersburga; Kossowski Fran: Hr: z Kowna; Rawa Fran: Dz: z Lisewic; Jaroszewski Józ: Dz z Głębocka; Rusiecki Leon Ob: z Kociszewa; Bukowiecki Józe: Oby: z Kolczyna; Jagmin Felix Dz: z Gub: Grodzieńskiej; Głogowski Mich: Dz: z Gródka.

DONIESIENIA.

Niżej podpisany Wynalazca PŁYNU *na wygubienie* NAGNIOTKÓW, mam honor zawiadomić, iż nadal w temże samem mieszkaniu, każdego czasu nabyć można wspomnionego *Płynu*, to iest przy ulicy Śgo Jana, pod Nrem 13tym, na drugiem piątrze.

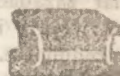
Jan *Gębicki*, były Chirurg Powiatowy.

W dniu 28 Września r. b. zgubioną została w przejściu od ulicy Bednarskiej do Długiej **OBRĄCZKA** złota z cyfrą M. G. kto ią znajdzie i odda do Drukarni Kurjera, otrzyma nagrody Imperjał Ros: (zł. 34 gr. 10).

UWIADOMIENIE
Z FABRYKI WYROBÓW PLATEROWANYCH ZŁOTEM i SREBREM
BRACI FRAGET,
przy ulicy Elektoralnej pod Nrem 753, i Składu Głównego przy ulicy Senatorskiej pod Nrem 477 lit: A.

Z powiększeniem, i korzystnem urządzeniu naszej Fabryki; niemniej z powodu wydoskonalenia dawnych i zaprowadzenia zupełnie nowych Maszyn, iesteśmy w możności WYROBY nasze tegoż samego gatunku, które tak z trwałego użytku, iakoteż i Elegancji od lat kilkonastu są znanemi, po znacznie zniżonych cenach sprzedawać, i te od dziś zaopatrzonemi będą, oprócz Stempla dawnego, drugim z napisem *(1re Qualité)*. Aby ułatwić kupuiącym, nadal, WYROBY nasze tymże Stemplem *(1re Qualité)* zaopatrzone, po kilkuletniem nawet ich użyciu, w trzeciej części ceny najpóźniej istniejącej, po potrąceniu wartości *Złocenia, Szkła* i *Mahoniu*, napowrót odkupujemy.— Częste pytania i żądania Wyrobów Platerowanych za tańszą cenę nakłoniły nas do fabrykacji *Drugiego Gatunku*, które oznaczamy Stemplem *(2me Qualité)*, a tych cena, fasony i dobroć, niezawodnie życzeniom zadosyć uczynią. Każda sztuka Wyrobu, jest stałą oznaczona ceną.

Wyprzedaż Rękawiczek tańszych. Przysposobiwszy ostatnią pozostałą partję tychże wybrakowanych RĘKAWICZEK, iuż znanych Szano: Publicz:, uwiadamia się, iż wyprzedaż takowych od jutra rozpoczętą zostanie w Handlu Fabrycznym H. Letronne, dawniej M. Grosse, przy ulicy Miodowej pod filarami. Nadto nadmienia się, że powyż wymieniona partja składa się z powiększej części Rękawiczek mocnych i grubych, a zatym więcej na zimę lub przy gospodarstwie do użycia zdatnych. Ceny iak poprzednio to iest: Damskie i Męzkie po zł. 1 gr. 15, i po zł. 1, Dziecinne po zł. 1, Mitenki po gr. 20 i po gr 10.



KANAPA, Krzesła, kryte włosiennicą, Zegar, Lustra, i inne Ruchomości gospodarskie, są z wolnej ręki do sprzedania pod Nr 279 przy ulicy Frete. Wiadomość powziąść można w Kantorze Loterji.



Są do sprzedania młode DRZEWA Kasztanowe, Akacjowe, Morwowe i inne; tudzież kasztany, łupiny od kasztanów do garbarni przydatne, również kwiat lipowy, bzowe iagody i t. p. Zgłosić się do Ogrodnika w Ogrodzie Saskim.

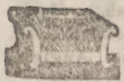
Zawiadamia się niniejszym, iż d. 20 Września (2 Październ:) r. b., począwszy od godziny 10 z rana i w dni następne, w domu przy ulicy Nowy-świat pod Nr 1258 A. położonym, sprzedane zostaną za gotowe pieniądze więcej daiącemu, przez publiczną Licytację różne MEBLE mahoniowe, iako to: Komody, Serwantki, Kanapa, Krzesła, Fotele pokryte kazimirem z krzyżowem haftem, oraz Pantaljon mahoniowy, Szafy, Stoły, Stoliki, Sofy, Łóżka, i t. p przedmioty, Srebro, Miedź, Szkło, Lustra, Obrazy olejne, Zegary, Książki rozmaite, a to niezawodnie.— Syndycy Massy upadłości Jakóba Michała Pruszewskiego, Józef *Bystry*. Leon *Hirschendorff*.

Jest do wynajęcia porządne Kawalerskie MIESZKANIE o dwóch Pokoiach i Przedpokoiu, na Im piątrze, przy ulicy Przeiazd, naprzeciwko Długiej, w domu pod pod Nr 649; wiadomość u Struża.

Do Fabryki Porteru i Piwa Angielskiego przy ulicy Dzikiej Nro 2311, potrzebna iest znaczna partja WĘGLI twardych (byle nie sosnowych). Także potrzebny iest CHŁOPIEC Bednarski usposobiony, i dwóch innych, od lat 16tu. Tamże są do nabycia za pomierną cenę LASSY prawdziwe Angielskie, trzymające łokci kwadratowych 100. Życzący sobie, zgłosić się raczą wprost do Kantoru Fabryki.

Pod Nr 92 przy ulicy Piwnej, naprzeciw Kościoła XX. Augustjanów, w Trakjerni, są do zbycia 2 LAMPY cylindrowe, mosiężne, lane, o 4ch ogniach, w dobrym stanie, które to mogą być użyte do iakiego Zakładu lub Handlu.

PIEKARNIA z 2ma Stancjami, Magazynem na mąkę, oraz podwórkiem osobnem i Stajenką, przy ulicy Koźlej pod Nr 1824 i 5, od S. Michała, iest do wynajęcia; życzący sobie wynająć takową, raczy się zgłosić do Kantoru Br. Evans, od ulicy Sto Jerskiej.



W Magazynie Mebli pod Nr 1401 przy rogu ulic Marszałk: i Sto-Krzysk:, są do nabycia za cenę umiarkowaną różne MEBLE mahonio: i iesion:, w najświeższych fasonach, z robotą rzeźbiarską, iako to: Garnitury z wysłaniem i bez, Stoły, Szafy, Szafki do książek, komody, Łóżka, Sofy, Krzesła wyplatane, i inne Meble; oczem życzący przekonać się może.

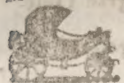
Są do naięcia każdego czasu, 4 POKOJE, Sala z Balkonem, Kuchnią, świeżo odnowione, 4 Wozownie, Stajnia i Spichrz duży na zboże, na Grzybowie przy ulicy Twardej pod Nr 1082; wiadomość u Struża.



Zł. 60 Nagrody, kto wyśledzi skradzione w dniu 24 b. m. parę KONI kasztanowatych, łysych, ubrane w półszorki surowcowe; Klacz od źrebięcia, w prawym uchu ma dziurę dość dużą, lat 8; Wałach także ma lat 8, i BRYCZKĘ nową całą dębową. Adres do mnie przez Łęczycę w Panoszewie.

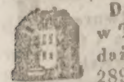
Józef *Wyrzykowski*, Obywatel.

Do nabycia każdego czasu następnie wymienione już używane Ruchomości, to iest: DRZWI wystawne sklepowe, Drzwi mocno okute, sztaba żelazna i kilka do zamków, 4 Ramy rozmaite olszowe, i 3 Szafki sklepowe olszowe. Wiadomość w handlu dawniej M. Grosse pod filarami przy ulicy Miodowej.



POWOZ używany, nader lekki, mocno zbudowany, z fordekiem i 8 kołami, iest za dukat: 90 do odstąpienia dla braku miejsca, z powodu czego pozostawiony być musiał w Fabryce Poiazdów przy ul: Niecałej pod Nr 614 lit: D.

Osoba płci żeńskiej, obeznana doskonale z gospodarstwem wiejskiem i miejskiem, umieiąca czytać i pisać, życzy sobie przyiąć obowiązek GOSPODYNI na wsi lub w Warszawie, albo też do dozoru Dzieci w znacznym domu. Wiadomość przy ulicy Dzikiej pod Nr 2323, w oficynie po lewej stronie, w pierwsze drzwi na lewo, u Woźnego.



Dnia 18 (30) Września o godz: 5 z południa, w Tryb: Cyw: Gub: Maz:, odbędzie się sprzedaż w drodze działowej Nieruchomości Nro 2893 i 4, w Warszawie przy ulicy Szczygłej położonej. Posesja ta zawiera łokci kwadr: 2826½, z zabudowaniami oszacowaną została na zł. 16,181 gr. 8, i od tej summy licytacja rozpocznie się. Warunki zaś przejrzane być mogą u Wysockiego Adwokata, tudzież w Kancelarji Tryb Wydz: IIgo.



Z przyczyny wyiazdu, znajduie się do sprzedania: para KONI powozowych, młodych i rosłych, maści gniadej; Kareta podwójna, w bardzo dobrym stanie z Fabryki Brandmaiera z Wiednia; Koczyk prawie nowy, na leżących resorach; 2 Zaprzęgi ruskie, z których iedne z platerowanemi ozdobami, i różne inne rzeczy, tak do zaprzęgu, Stajni, iakoteż do ubrania Stangreta ruskiego służące, wszystko w dobrym stanie; wiadomość pod Nr 649 przy ulicy Przeiazd, u Lokaia Fedora.

Doniesienie Loteryjne

Z KANTORU WERTHEIMA

przy ulicy Miodowej w domu W. Dyzmańskiego.

LOSÓW KUPNYCH do TRZECIEJ klassy, której ciągnienie dnia 8go Października odbędzie się, Całych i Części owych w Kantorze moim nabyć można. Osoby na prowincji zamieszkałe, życzące mieć Losy z Kantoru mego, raczą zlecenie swe franko nadesłać.

Potrzebny iest UCZEŃ do Drukarni, umieiący czytać i pisać dobrze, maiący około lat 13. Wiadomość tamże pod Nr 543 przy ulicy Długiej.

Jest do naięcia POKÓJ Kawalerski z ładnym widokiem, od S. Michała, przy familji, przy ulicy Krzywekoło pod Nr 181; wiadomość tamże na 2m piętrze.



Życzący nabyć OGIERA rasowego, i inne KONIE; mogą takowe w każdym czasie obejrzeć pod Nr 2255 przy ulicy Nalewki.

Pod Nrem 1767 przy ulicy Sto-Jerskiej, iest para KONI anglezowanych, rosłych, po lat 6 maiących, do przedania, z Chomontami angielskiemi, za bardzo pomierną cenę, lub w zamian za Klacze, Krowy lub Woły.

NOWO WYNALEZIONY SZUWAX LAKIEROWY

w Massie, w Tabliczkach, w Proszku i w Płynie.

Maiąc zawsze na celu przy miernej swej korzyści i dogodność dla Szano: Publiczności, i przez kilkunasto-letnią praktykę, obecnie wynalazłem zupełnie nowy rodzaj SZUWAXU, który w dobroci swoiej przewyższa inne dotąd praktykowane, a nadewszystko, że nie szkodzi obuwia, lecz owszem ie konserwuie i nadaie skurze elastyczność. Szuwax ten iest mocnej czarności i świetnego połysku, tak, że pod tym względem lakierowi w niczem nie ustępuie, i dla tej to właśnie przyczyny, nadałem mu nazwę *Lakierowy*. Prócz powyższych zalet, Szuwax przezemnie nowo wynaleziony, ma ieszcze i tę, że obuwie raz wyczyszczone, zachowuie swój połysk i czarność do dnia 2go a nawet i do 3go. Połysk zaś iego iest tak trwały, że zaraz po wyglansowaniu obuwia, pocieraiąc takowe chustką białą lub ręką, nietylko że iej nie smoli, lecz i sam połysk nic na swej świetności nie traci. Takim to więc Szuwaxem zaopatrzywszy moie Handle: ieden przy ulicy Gołębiej Nro 51 (gdzie fabrykacja onegoż wykonywa się); drugi przy ulicy Danielewiczowskiej Nro 617 exystuiące; mam zaszczyt o kupno onego polecić się łaskawym względom Szano: Publiczności tutejszej, iak

również PP. Kupcom Miast prowincjonalnych. Dla odróżnienia od innych, znaki fabryczne będą wytłaczane na samym Szwaxie z firmą moią. Jan *Sejdlitz.*

ZĘBY SZTUCZNE
Z SUBSTANCJI ROŚLINNYCH.

Gdy zęby po *zmarłych* do wprawienia sztucznych użyte, wzbudzaią obrzydzenie i od samej śliny przechodzą z czasem w zgniliznę wydaiąc nieprzyiemną woń, iako i zęby z kości słoniowej i innych zwierząt, a zaradzaiąca tym niedogodnościom massa metaliczna przy zbyt różniącej się od naturalnych zębów emalji, na pierwsze prawie wejrzenie poznaną być może i twardością swą przyległe w ustach zęby psuie; odkryto w tych czasach nową massę z Królestwa roślinnego pochodzącą, najwłaściwiej swemu przeznaczeniu odpowiednią, która po kilkoletnich doświadczeniach uznaną iest za najlepszą z dotąd znanych w tym celu materjałów i wszystkie warunki dobroci w sobie zawiera, nie pozostawiaiąc nic pod względem trwałości i czystości do życzenia. Wyrób z tej massy dotąd w Warszawie nie był widziany; posiadaiąc rzeczoną massę i rząd zębów z onej przezemnie wyrobionych, mam zaszczyt zawiadomić kogo to interesować może, iż dla przekonania się o powierzchownej ich własności, proby z niej w moiem mieszkaniu przejrzeć można. Do godziny 12tej z rana i od 2giej do 5tej po południu, zostaię u siebie pod Nrem 446, na Krakowskiem-Przedmieściu. C. F. *Lebrecht,* Dentysta honorowy Miasta Warszawy.

LICYTACJE Jutro. Ulica Krzywe Koło Nr 187, różne Ruchomości. Ul: Sto-Jerska Nr 1767, Suknie, Płótno, Rądelki, Pościel. Ul: Bednarska Nr 2682, Zegar, Łóżka, Kołdry, Serwety — Pointrze, ul: Wiejska Nr 1734, różne Ruchomości.

W Dobrach Ordynacji Zamojskiej pomiędzy Miastami główuemi, to iest: mil 3 od Janowa, mil 2 i poł od Tarnogrodu, ćwierć mili od Biłgoraiu, mil 3 od Krzeszowa nad rzeką spławną Sanem, gdzie i Propinacja z Gorzelnią i Browarem, obecnie za 22.000 złp. wydzierżawiona; iest do odstąpienia każdego czasu **DZIERŻAWA** na lat **15,** a prolongowaną być może na dłużej, Folwarku SOL, maiącego gruntu ornego morgów 566; Łąk morgów 108; Pastwiska morg: 58. Opró z warunków dzierżawnych kontraktem zastrzeżonych, chcący wejść w tę Dzierżawę, spłaci wartość Młocarni, Sieczkarni, iakoteż Narzędzia i Sprzęty rolnicze gospodarskie, a nabyć może dostateczny Inwentarz roboczy i oborny z wolnej ręki lub przez licytację. Ktoby sobie życzył, zgłosić się raczy na miejsce. W tymże Folwarku, prócz co wyżej, są do nabycia każdego czasu drugoletnie BUHAJE, sztuka od zł. 200 do 300; KRÓW 32, w trzech partjach lub ogółem, sztuka od Rubli sr: 24 do 27; to wszystko poprawnej rassy, przez krzyżowanie gatunków Angielskiego, Szwajcarskiego, z Tyrolskim.



Dnia 27 b. m. zginął PIESEK mały, z gatunku wyżełków angielskich, łebek kasztanowaty, uszy takież kasztanowate długie, na prawym boku łata i na ogonie, z resztą cały nakrapiany. Łaskawy Znalazca raczy dać znać o nim pod Nr 167, za nagrodą, ieżeli żądać będzie, przy Kościele Paulinów.

KANTOR STRĘCZEŃ

Guwernerów i Guwernantek, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 463, obok Ratusza, w domu Łagewnickiego. Poleca się względom Szanownej Publiczności. *Nathanael Steingraeber.*

Dziś rano ciepła stopni 6. Wczoraj w połud: 15.

TEATR WIELKI. Dziś *Łucja z Lamermoru* przez Artyst: włoskich Ostatnie wystąpienie JP. *Lawiia* na tutejszej scenie 6ty raz Balet *Poranek Indyjski.*

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, iak ogłoszono. Jutro, 90ty raz *Trafiła kosa* 14ty raz *Uprzedzenia.* 131szy raz *Antoni i Antosia.*

Dziś w Kawiarni w domu Boka przy ulicy Nowo Senatorskiej, nowo przybyła familja *Kreitl,* grać i śpiewać będzie.

Dziś w Kawiarni w domu Hejnikowskiego przy ulicy Bielańskiej, Panny *Iser* grać będą.

Dziś w Kawiarni w domu W. Doktora Malcza, przy rogu ulicy Kra:-Prz: i Bednar:, Panny *Ensman* grać i śpiewać będą.

Dziś w Kawiarni w Gmachu Teatralnym od ulicy Wierzbowej, Panny *Nowakowskie* grać będą.

Dziś w Kawiarni przy ul: Trębackiej w domu Baroka, JP. *Szpilman* grać będzie na Instrumencie złożonym z drewienek i słomy z towarzyszeniem Orkiestry.

Piotr *Śliżyński,* Metr Tańców, otworzył SALON przy rogu ulic Starego-Miasta i Gołębiej, pod Nrem 179, w domu Lewandowskiego, na 1szem piątrze od frontu. Osoby przeto chcące pobierać LEKCJE Tańców, zgłosić się zechcą do domu powyższego.

Niżej podpisany NAUCZYCIEL TAŃCÓW, zawiadamia Szanowne Osoby, iż w tymże samym Lokalu co w roku zeszłym, otworzył Salę Tańców przy ulicy Podwal Nro 505. E. *Rudinger.*

Jutro u *Maiewskiego* przy ul: Bednarskiej, na Śniadanie: Pierogi w kapuście, Pekeflejsz, Sztufada, Pieczeń barania i cielęca, Kaczka, Potrawa z gęsi z grzybami, Befsztyk, Antrykot, Kotlety, Barszcz, Kurczęta.